

Andrzej F. Dziuba

"Benedykta Hessego nauka o
małżeństwie (1389-1456) : studium
teologiczno-dogmatyczne",
Mieczysław Ozorowski, Warszawa
2002 : [recenzja]

Collectanea Theologica 76/1, 205-207

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

siedemnaście dni przed śmiercią. Kończą go słowa: „Serdecznie pozdrawiam i błogosławie”, przytoczone w tytule książki.

Wbrew wysuwanyam zastrzeżeniom, czy ta korespondencja powinna być ujrzeć światło dzienne już dzisiaj, oraz czy opublikowanie listów tylko jednej strony jest wyjściem właściwym, książka została wydana i żyje własnym życiem. Największe sprzeciwy, czego można się było spodziewać, wzbudziła na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Warto się z nimi zapoznać, bo dają sporo do myślenia. Prawdziwa dyskusja o polskich kontekstach pontyfikatu Jana Pawła II jest przed nami, zaś omawiana publikacja stanowi do niej ciekawy przyczynek.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Ks. Mieczysław OZOROWSKI, *Benedykta Hessego nauka o małżeństwie (1389-1456). Studium teologiczno-dogmatyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2002, ss. 397.

Problematyka małżeństwa i rodziny pozostanie na zawsze szczególnym tematem, którym zainteresowana jest wielopłaszczyznowa refleksja Kościoła. Małżeństwo, według aktualnego nauczania teologicznego, zwłaszcza zainspirowanego przez kard. K. Wojtyłę stanowi *communio personarum*, a rodzina „Kościoł domowy”. Nauczanie to potwierdziło przesłanie Vaticanum II. Zatem na nich i w nich spoczywa szczególne zobowiązanie dla rodziny ludzkiej oraz ludu Bożego.

Ks. M. Ozorowski jest autorem wielu opracowań z zakresu problematyki małżeńskiej i rodzinnej. Aktualnie pracuje w Instytucie Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Całość prezentowanego studium otwiera spis treści (s. 5-8) i wykaz skrótów (s. 9-11). Od strony treściowej całość rozprawy otwiera krótki wstęp (s. 13-18). Natomiast pozostały materiał zorganizowany został w osiem rozdziałów.

Najpierw ukazano życie i działalność Benedykta Hessego (s. 19-45). Autor wskazał na *curriculum vitae* oraz dorobek pisarski. Ważna jest ogólna charakterystyka *Komentarza*.

Kolejny rozdział został zatytułowany: *Starotestamentalne wzory małżeństwa* (s. 46-61). Wskazano na siedem przykładów: Abrahama, Izaaka, Jakuba, Judę i Tamar, Salmona z Rahab, Booza z Rut i Dawida z Betszebą.

Małżeństwo Maryi i Józefa to tytuł kolejnego rozdziału (s. 62-106). Najpierw ukazano Maryję jako dziewczę, małżonkę i matkę. Wskazano na Józefa, Jej męża. Autor stara się także przedstawić motywy zawarcia małżeństwa przez Maryję i Józefa oraz ich wspólnotę zamieszkania.

Czwarty rozdział opatrzone tytułem: *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa* (s. 107-145). To pytania o racje nierozzerwalności i list rozwodowy dopuszczony przez Mojżesza. Pytano wówczas o rodzaje separacji i odesłanie cudzołożnego współmałżonka. Autor wskazał jeszcze na konkubinat i wielożeństwo, zwłaszcza patriarchów.

Małżeństwo wobec sytuacji jemu przeciwnych ukazuje ks. M. Ozorowski w kolejnym rozdziale (s. 146-177). Ustalono pojęcie samej przeszkody i wśród nich wskazano na niemoc płciową, węzeł małżeński, wyższe święcenia, ślub czystości, pokrewieństwo lub powinowactwo, różnice wiary, uprowadzenie, występki i czasy zakazane. Mówiąc o przeszkodzie różnicy wiary wskazano na możliwość zawarcia małżeństwa z osobą niewierzącą oraz możliwość odesłania jej.

W kolejnym rozdziale autor koncentruje swe analizy wokół czystości małżeńskiej (s. 178-198). Wskazuje na relacje między dziewictwem i wstrzemięźliwością małżeńską. Analizuje przyjemność cielesną w małżeństwie, ubiór małżeński i kwestię kastracji.

Chrytologiczny i eschatyczny charakter małżeństwa to tematyka siódmego rozdziału (s. 199-213). To dotykane odniesienia małżeństwa do Chrystusa i konieczność widzenia eschatycznego celu małżeństwa.

Ostatnim rozdziałem jest *Zależność doktryny małżeńskiej Hessego od scholastyków* (s. 214-284). Określono najpierw samą definicję małżeństwa. Oczywiście jest ono także kontraktem. Ważne jest widzenie małżeństwa jako sakramentu. Autor wskazuje, że został on ustanowiony przez Chrystusa, ma związek z kontraktem oraz określoną materię, formę i wymaga szafarza. To jest łaska. Autor analizuje także obrzęd zawarcia sakramentu małżeństwa. Ukazano tutaj praktykę biblijną, starożytną Grecję i Rzym, czasy starochrześcijańskie i średniowiecze. Cały rozdział kończy temat: *Oryginalność ujęcia i aktualność nauki Benedykta Hessego o małżeństwie*.

Całość treściową studium zamyka syntetyczne zakończenie (s. 285-290). Od strony formalnej dodano jeszcze bibliografię (s. 291-320). Podzielona ona została na źródła, opracowania do życia i działalności Benedykta Hessego oraz literaturę uzupełniającą do dziejów małżeństwa. Na aneksy (s. 321-388) składają się wybrane teksty z *Komentarza*, tekst Hugo z klasztoru św. Wiktora oraz średniowieczne obrzędy zawarcia małżeństwa. Zamieszczono jeszcze streszczenie w języku francuskim (s. 389-391) i indeks nazwisk autorów (s. 392-397).

Prezentowane studium przybliży ważny wątek pracy naukowej oraz wykładów krakowskiego uczonego. *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza* dał mu okazję do szerokiego wyłożenia zagadnień małżeństwa. Widać duże kompetencje, wręcz pewne predyspozycje akademickie w systematyce oraz przekazie trudnych kwestii dogmatyczno-moralnych. Wydaje się, że proponowany obraz nauki o mał-

żeństwo jest także pewnym bardziej ogólnym wskazaniem na całe środowisko krakowskie, zwłaszcza filozoficzno-teologiczne, tego okresu.

Problematyka małżeńska u Benedykta Hessego ujęta jest interdyscyplinarnie. Miał on, jak wskazuje *curriculum vitae*, ku temu tak predyspozycje, jak i interesującą praktykę akademicką. Takie ujęcie zdecydowanie daje bardziej pełen obraz trudnych kwestii, które związane były z zagadnieniami małżeńskimi. Trzeba bowiem mieć ciągle świadomość, iż jest to stan teologiczno-prawny z początku XV w. W proponowanej doktrynie zdecydowanie widać scholastyczny nurt myślenia. Dlatego właśnie autorzy tego nurtu są stosunkowo często przywoływani. Sam autor rozprawy zastrzega się jednak, że nie dokonał tutaj całościowych analiz. Jest to niedoskonałość, która w konsekwencji nie pozwala jednak na pełne odczytanie oryginalności myśli oraz metodologii Benedykta Hessego.

Niestety, w prezentowanej pracy znalazło się sporo błędów, braków czy niekonsekwencji. Przykładowo można wskazać na niektóre. Brak pewnych skrótów w ich wykazie (np. AK, ACr, ST) czy niestosowanie ich w przypisach oraz w bibliografii (np. Roczniki Teologiczno-Kanoniczne). Pytania budzi także wielokrotne pełne opisywanie w przypisach tych samych pozycji bibliograficznych (np. s. 151-156). Szkoda, że nie dokonano bardziej systematycznej korekty.

Bardzo ważnym trzonem studium M. Ozorowskiego są przypisy, przywołujące oryginalne teksty Benedykta Hessego. To daje szansę sięgnięcia do oryginału łacińskiego. Jest to czasem wręcz niezbędne, aby poprawnie rozumieć jego przesłanie teologiczno-dogmatyczne. Przekład polski wymaga bowiem niejednokrotnie takiego dwupoziomowego widzenia treści. W ten sposób unika się ewentualnych wątpliwości, które może nasuwać przekład.

Dobrze się stało, że Instytut Studiów nad Rodziną interesuje się także badaniami nad problematyką historyczną. Pozwoli to z czasem wypracować bardziej zwarty obraz kształtowania się i rozwoju różnych zagadnień w polskiej myśli teologicznej. Zwłaszcza sięganie do tak wielkich autorytetów, jak Benedykt Hesse, wskazuje także na wielką historyczną przeszłość polskiej myśli teologicznej. Warto tę myśl ukazywać także i innymi ośrodkom europejskim.

bp Andrzej F. Dziuba, Łowicz

Ks. Tadeusz RERON, *Sakrament pokuty w dobie Soboru Trydenckiego. Studium historyczno-moralne*, Wrocław 2002, ss. 463.

Człowiek, jeśli ma przynajmniej poprawnie uformowane sumienie, ma wewnętrzną możliwość wyborów moralnych oraz oceny swych postaw. Jest to oczywi-